

" Historie Vincenza w wykonaniu Teatru z Węgajt
na Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie.

W dniach 4 i 5 maja, w synagodze Poppera, będącej siedzibą domu kultury przy ul. Szerokiej 16 mamy okazję spotkać się z Teatrem Wiejskim Węgajty, na spektaklu przygotowanym w oparciu o teksty Stanisława Vincenza - ciągle jeszcze w Polsce mało znanego piewce wielokulturowości Karpat Wschodnich.

Spektakl rozpoczyna się zapowiedzią listów z nieba - i owe "listy z nieba" mają tu kilka znaczeń - jest to mistyczny łącznik w vincenzowskiej prozie między światem boskim i ludzkim, a jednocześnie "świętą historią" Huculszczyzny, jest to też najistotniejszy element organizujący ten spektakl, i wreszcie - są to listy z nieba dla nas, widzów. Otrzymujemy więc w tych listach barwne i soczyste opowieści na tle muzyki ludów, które zamieszkiwały opisywane przez Vincenza tereny - a więc huculską, ukraińską, żydowską. Nie są to opowieści przypadkowe, między słowami i muzycznymi zawirowaniami snuje się się wieść, że rzeczywistość którą spostrzegamy jest tylko początkiem, "punktem wyjścia" dla całego bogactwa ukrytego pod fakturą realnych zdarzeń i faktów, i że to co zwyczajne i proste w gruncie rzeczy jest przeświecane promieniami ostatecznych sensów i ostatecznych odpowiedzi na pytania człowieka, zadawane nie tylko w tym bogatym świecie huculskim, o którym wiemy że jest już światem przeszłości, ale wszędzie i zawsze tam, gdzie pojawia się człowiek ze swoją kulturą. Mówią nam o tym "preoswiaszczeni metropolita", pobożny i znakomity krawiec-Żyd, mityczne postacie z historii chrześcijaństwa, z którymi artyści spletają się na kilka chwil w mistycznym tańcu.

Listy z nieba - to także symbol podstawowego zadania tego teatru, zawarty już w samej nazwie "Teatr Wiejski Węgajty". To zadanie odczytuję jako otwieranie drzwi i okien w zamierającym i zatechłym środowisku wiejskim na to co "z nieba", choćby to co z nieba trzeba było wygrzebywać spod ziemi, szukać w przeszłości bogatych źródeł tego co wiejskie, ludowe, własne, rekonstruować z resztek i na podstawie śladów. Stąd - jak rozumiem - pojawia się w spektaklu i stwarza ramy dla jego interpretacji forma jeszcze żywa w wiejskich rytuałach - kolędowanie, Stąd też w praktyce teatralnej pojawiają się elementy z pogranicza życia i sztuki - wyprawy w teren związane z rytuałami Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Jrena Borowik.